



Bieg do mety wysokiego powołania

By powołanie i wybranie uczynić pewnym...

„Przeto, bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego, zważcie na Jezusa, posłańca i arcykapłana naszego wyznania” – Hebr. 3:1 (B-W).

Niebieskie powołanie, z racji obietnic wielkiego zaszczytu zwane wysokim powołaniem, rozpoczęło się w dniu Zielonych Świąt, gdy na apostołów i wszystkich zebranych w górnej sali został wylany duch święty, zgodnie z obietnicą Pana daną przed wniebowstąpieniem. To powołanie do duchowej, niebiańskiej natury było zapowiedziane podczas całej misji naszego Pana. Mogło się rozpocząć dopiero, gdy Pan Jezus złożył ofiarę swego życia, umarł i zmartwychwstał, wstąpił do Ojca i zastosował zasługę swej ofiary za tych, którzy uwierzą w Jego naukę i podejmą trud kroczenia Jego śladami. Pan Jezus pierwszy przeszedł tę drogę, gdy po chrzcie w Jordanie został spłodzony przez Ojca do duchowej natury, która rozwijała się w Nim przez trzy i pół roku Jego misji i w końcu została narodzona duchowa istota – po śmierci ofiarniczej przy zmartwychwstaniu.

„Został umartwiony ciałem, ale ożywiony duchem” – 1 Piotra 3:18(BG).

Po dokonaniu ofiary, gdy całkowicie wypełnił wolę Ojca, „Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię”. Pan Jezus jako zwycięzca otrzymał od Ojca najwyższą chwałę – boską naturę, stan nieśmiertelności (1 Tym. 6:16). Po rozpoczęciu misji Jezus powołał uczniów, których następnie ustanowił apostołami (Mar. 1:16-20) „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (w. 20). „I zaraz powołał ich; a oni pozostawiający ojca swego Zebedeusza z najemnikami w łodzi, poszli za nim.” Wezwanie Jezusa: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, pokutujcie i wiercie Ewangelię” było skierowane do wszystkich, którzy czuli na sobie ciężar grzechu i niedoli. Zatem słowa: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie” miały docierać do wszystkich, którzy są takiego stanu serca (Mat. 11:28-30). Do tego rodzaju serc jest skierowane zaproszenie:

„Wchodźcie przez ciasną bramę, albowiem sze-

roka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie ... a ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują” – Mat. 7:13-14.

Te dwie drogi miały istnieć do końca Wieku Ewangelii, gdy ostatecznie minie ten teraźniejszy zły świat. Gdy zapowiedziane Królestwo Boże nastanie, te drogi wezmą swój koniec. Nie będzie już drogi prowadzącej na zatracenie, gdzie grzech i śmierć zbierają swoje żniwo pod panowaniem księcia tego świata – Szatana. Skończy się również droga wąska i ciernista, wprawdzie prowadząca do żywota, ale wymagająca dużego samozaparcia, życia ofiarniczego, podobnego do tego, które przechodził tą drogą sam Mistrz Jezus Chrystus. Po zakończeniu Wieku Ewangelii, gdy zawita czas Królestwa Chrystusowego, zostanie otwarta nowa droga, o której pisze prorok Izajasz 35:8 „I będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą, nie przejdzie nią nieczysty, i głupi nie będą się tam wałęsać”. W obecnie jeszcze trwającym czasie istnieją tylko te dwie drogi, o których mówił Pan Jezus. Teraz wszyscy muszą się określić, na której z nich się znajdują i dokąd w swoim życiu zmierzają. Pan Jezus zachęcał i zapraszał, by wstępować na wąską drogę, która jest drogą ofiary, zapowiadał, że nie będzie ona łatwa; pielgrzymujący tą drogą będą doświadczać wielu trudów i ucisków, będą prześladowani i zabijani, ale kroczący nią otrzymają najwyższe błogosławieństwa, stan niebiańskiej natury, a nawet natury boskiej, jaką otrzymał Pan po zmartwychwstaniu. „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem na jego tronie” – Obj. 3:21. Główna treść nauki Pana Jezusa dotyczyła dzieła ofiarniczego Jego misji oraz realizacji planu Bożego względem rodzaju ludzkiego. W pierwszym rzędzie ten plan uwzględniał wybór klasy duchowej, która po odpowiednim przygotowaniu będzie wraz z Chrystusem przeprowadzać dzieło restytucji.

Używając podobieństw i przykładów Pan przybliżał uczniom wizję rozwoju Królestwa Niebieskiego podczas całego Wieku Ewangelii. Raz Piotr zapytał Pana:

„Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy? A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń izraelskich” – Mat.



19:27-28.

Wprawdzie to dotyczyło wyłącznie dwunastu apostołów, to jednak dalsze słowa wersetu 29 odnoszą się do wszystkich, którzy podobnie jak tych dwunastu poświęcą wszystko dla imienia Pana – otrzymają stokroć więcej i odziedziczą żywot wieczny. Oto jest idea i treść wysokiego powołania, które miało trwać, aż do skończenia świata, końca obecnego systemu rzeczy.

Liczne podobieństwa i alegorie w nauczaniu Pana Jezusa obrazowały różne aspekty tego dzieła powołania i rozwoju Królestwa Niebieskiego przez cały okres Wieku Ewangelii. Podobieństwa: o siewcy i czworakiej roli, o pszenicy i kłokolu, o ukrytym skarbie, o perle i o sieci przedstawiają zagadnienia związane z problemami dotyczącymi początków i zasad tworzenia Królestwa Niebieskiego z tej strony zasłony. Inne zagadnienia tego samego tematu przedstawiają podobieństwa: o najmowaniu robotników do winnicy, o dzierżawcach winnicy, o uczcie weselne, o talentach, itp. Ponieważ zakres tego ważnego tematu jest bardzo obszerny i trudny do zrozumienia dla człowieka cielesnego, Pan używał różnych przykładów i sposobów, aby swoim naśladowcom przybliżyć zrozumienie dzieła Jego misji, która stanowiła realizację planu Bożego względem całego rodzaju ludzkiego. Inną przyczyną tego sposobu nauczania było to, że Pan w swojej mądrości postanowił ukryć wiedzę o tym chwalebny powołaniu przed jednostkami, które nie były godne tego powołania. Na pytanie uczniów, dlaczego Mistrz naucza w podobieństwach, skoro słuchacze tego nie rozumieją, Pan odpowiedział;

*„Wam dane jest znać tajemnicę Królestwa Niebios, ale tamtym nie jest dane” – Mat. 13:10-11.
„Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą” (w.16).*

Sprawa dotycząca powołania klasy duchowej, Nowego Stworzenia, jest ściśle związana z całokształtem Boskiego Planu Wieków i dominuje w całym Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. W Starym Testamencie przedstawiana jest w licznych obrazach oraz proroczych przekazach, w których Bóg objawia, że wszystko, co uczynił i nadal czyni, ma służyć uwielbieniu Jego Świętego Imienia. „Lud, który sobie stworzyłem, będzie zwiastował moją chwałę” – Izaj. 43:21. Całe działanie Boże jest skierowane ku realizacji Jego zamiarów, jak pisze apostoł Paweł. Rzym. 8:28-30 „A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani”. Cały Nowy Testament, a głównie listy apostołskie w swojej treści zawierają głównie tematy dotyczące ofiary okupowej Zbawiciela oraz powołania i rozwoju klasy duchowej wybieranej podczas całego okresu Wieku Ewangelii. Wszystkie tematy związane

z procesem odkupienia i restytucji całego rodzaju ludzkiego są ściśle powiązane z wyborem klasy Kościoła, Ciała Chrystusowego, tego, które ma z Chrystusem w czasie Tysiąclecia dokonać dzieła pojednania człowieka z Bogiem.

Apostoł Paweł pisze w 2 Kor. 5:17-18 *„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania”*. Powołanie niebiańskie zostało skierowane do ludzi tylko i wyłącznie dzięki wielkiej łasce Bożej, jak o tym pisze apostoł:

„Bóg nas powołał powołaniem świętym nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami” – 2 Tym. 1:9.

Zarówno odkupienie przez ofiarę Zbawiciela, jak też niebiańskie powołanie jest wielkim, bezcennym darem łaski Bożej, dzięki której zesłał swego Umiłowanego, Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, przez którego realizuje swój cudowny plan. Wszyscy, którzy otrzymują wiedzę o tej wspaniałej ofercie, aby wstępować w ślady Mistrza i zdążać w swoich usiłowaniach do tego pięknego celu, mogą korzystać z ogromnej liczby zachęt i obietnic zawartych na kartach Słowa Bożego.

„A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali. Mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia”

– tak stara się zachęcać apostoł Paweł w swoich listach. Podobnie i apostoł Piotr przybliży ogrom łaski Bożej oraz zachęca do wdzięcznego przyjmowania tego wielkiego daru, skierowanego do wszystkich, którzy w obecnym czasie mają uszy ku słuchaniu. 2 Piotra 1:3-4 *„Boska moc obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę. Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość”*. Wprawdzie największe obietnice otrzymania boskiej natury dotyczą określonej klasy 144 tysięcy, którzy mają otrzymać najwyższy zaszczyt, być Królami i Kapłanami i królować razem z Chrystusem tysiąc lat (Obj. 20:6). O tej klasie jest najwięcej informacji i w tym kierunku jest głównie skierowana oferta całego Pisma Świętego. Jan Objawiciel w swojej wizji opisuje: *„I widziałem, a oto Baranek*



stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czołach i imię jego Ojca” – Obj. 14:1. Jest to klasa Oblubienicy Chrystusowej, stanowiąca Jego Ciało, która otrzyma nieśmiertelność, boską naturę, a o której Jan apostoł pisze tak: „Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” – 1 Jana 3:2. Ponieważ jednak liczba objętych wysokim powołaniem jest dużo większa niż liczba zaliczonych do klasy Królów, to jednak wszyscy mają otrzymać duchową naturę, wprawdzie nie stan nieśmiertelności, ale stan bez porównania wyższy od stanu doskonałego człowieka. Klasa tych, którzy otrzymają tego rodzaju zbawienie, nie ma specjalnego powołania i nazywana jest w oparciu o świadectwo Jana Objawiciela (Obj. 7:9-17) „Wielkim ludem”, „Wielką Kompanią” lub „Wielkim Gronem”. Objawiciel Jan mówi, że widział lud wielki lub jak to określa inny przekład Biblii – „tłum wielki”, którego nikt nie mógł zliczyć, którzy stali przed tronem Baranka, odziani w szaty białe, z palmami w rękach. Na pytanie, kim są ci, których jest tak wielka liczba i przychodzą jako zwycięzcy, otrzymuje odpowiedź:

„To są ci, którzy przychodzą z ucisku wielkiego i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej”.

Mówi też, że ci wszyscy znajdują się przed tronem Bożym i służą Mu we dnie i w nocy w Świątyni Jego. Wszyscy tego rodzaju zwycięzcy nie będą siedzieć na stolicach, ale jak wizja pokazuje, będą przed tronem Bożym i będą mieli wspaniałą przywilej oglądać oblicze samego Stwórcy. Członkowie tej klasy, podobnie jak klasa Kościoła, są spółdzeni z ducha świętego, i stanowią klasę duchową, prowadzą dzieło ofiarowania swoich ciał, a tylko z powodu różnych przyczyn – czy to osobistego zaniedbania, czy też niewystarczających możliwości – nie będą przez Boga zakwalifikowani do tej najwyższej nagrody. Stanowią oni jednak klasę pierworodnych, których imiona są zapisane w niebie (Hebr. 12:23). Zaliczeni są do zwycięzców, do których należeć będą powołani, wybrani oraz wierni (Obj. 17:14). Często w naszych rozważaniach na temat klasy Wielkiego Grona odczuwa się nutę zbyt niskiej oceny tej grupy, która stanowić będzie duchową klasę zbawionych. Prawdą jest, że nie istnieje specjalne powołanie do tej klasy, lecz wszyscy, którzy się w niej znajdują, są również uczestnikami wysokiego powołania, współtowarzyszami tych, którzy osiągną najwyższą chwałę. W Psalmie 45 opisana jest córka królewska, która jest cała obciążona perłami, a szata jej złotem tkana. Córka królewska jest prowadzona do króla, a za nią idą panny, przyjaciółki jej i razem wchodzi do pałacu królewskiego. Te panny, przyjaciółki córki królewskiej, są właśnie tymi, którzy

przez cały Wiek Ewangelii towarzyszą tym, którzy otrzymają od Boga najwyższą nagrodę. Pan Jezus w odpowiedzi synom Zebedeusza, Janowi i Jakubowi, którzy chcieli zapewnienia, że będą siedzieć po prawicy i lewicy w Jego Królestwie, rzekł: „Kielich, który Ja piję, pić będziecie, i chrztem, którym jestem chrzczony, zostaniecie ochrzczeni, ale sprawić, abyście zasiadali po mojej prawicy czy lewicy, nie moja to rzecz” – Mar. 10:35-40. Dział przynależności do najwyższej klasy zwycięzców, leży tylko w kompetencji Ojca, który da to tym, którym zostało przez Niego przygotowane. Oferta wysokiego powołania obejmuje wszystkich, którzy składają swoje życie w ofierze bez żadnych zastrzeżeń, starają się całym sercem poświęcać wszystko w służbie Panu, Prawdzie i społeczności ludu Bożego. Sprawę ostatecznej nagrody, uznania naszej służby przez Boga, pozostawiamy łasce Pana, który w Swej dobroci udzieli nam więcej, niż w swojej wyobraźni moglibyśmy się spodziewać. „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” – 1 Kor. 2:9.

Nikt nie poświęca się i nie powinien poświęcać, tylko osiągnięcia określonej nagrody. Każda nagroda pochodząca od Ojca jest Jego darem z łaski i naszym staraniem powinno być, by zasłużyć na tę wielką łaskę. Sam Pan Jezus dał przykład, że nie prosił Ojca o wielki zaszczyt, ale chciał, by go uwielbił tą chwałą, którą miał przed przyjściem na świat. Ojciec obdarzył Go najwyższą chwałą, o jaką wcale nie prosił. Jego pragnieniem było czynić wolę Ojca w całym życiu i działaniu. Przykład Pana Jezusa jest godny naśladowania, aby w naszym życiu głównym celem było poznawanie woli Bożej i całym sercem jej wypełnianie. Jakże często ludzie w swojej biednej wyobraźni próbują oceniać możliwości i kompetencje Boże, próbują klasyfikować, kto do jakiej klasy będzie należał, czy Pan Bóg jeszcze ma odpowiednią ilość miejsc, czy jeszcze jest możliwość składania ofiary ze swego życia? Niektórzy różnymi obliczeniami już zamknęli drzwi wysokiego powołania, chociaż nadal fakty pokazują, że Pan Bóg realizuje swój plan i z niewiadomych nam powodów „używa cierpliwości” względem istniejącego na świecie porządku i nie dokonuje sądu ostatecznego. Musimy okazać pokorę i czekać cierpliwie na ostateczną decyzję Tego,

„który ma klucz Dawida... który otwiera, a nikt nie zamknie... i który zamyka, a nikt nie otworzy” – Obj. 3:7.

Wykorzystujmy dany nam czas z gorliwością, aby nasze powołanie i wybranie uczynić pewnym (2 Piotra 1:10).

Apostoł Święty Paweł trud dążenia do mety wysokiego powołania porównał do zawodów sportowych. 1 Kor. 9:24 „Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wysys-



cy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli”. Zawody sportowców dobrze obrazują trud przygotowania i determinację zawodników, aby osiągnąć najwyższe miejsce, najlepiej w strefie medalowej, albo chociaż wysoko punktowanej. Jak wiele trudu, potu i wysiłku, muszą włożyć sportowcy, by zdobyć jedno z wyższych miejsc. Żaden zawodnik z góry nie zakłada, że zadowolony będzie z ostatniego miejsca, ale tak walczy, by zdobyć możliwie najwyższe. Przenosząc to na duchowy bieg do mety wysokiego powołania, możemy go porównać do masowego biegu sportowców na długim dystansie – biegu całego życia. Wiadomo jest, że wynik osiągany w takiej walce nie zależy wyłącznie od wysiłku i zaangażowania, ale również od możliwości każdej jednostki. Dlatego też mamy zapewnienie, że Pan zna nasze możliwości i ocenia nasze wysiłki oraz stopień naszego poświęcenia w Jego służbie. W podobieństwie o czworakiej roli Pan mówił, że ci, co są posiani na dobrej roli, mogą przynieść różny plon – stokrotny, sześćdziesięciokrotny lub trzydziestokrotny. Każdy z nich jest oceniany jako plon bardzo dobry. W zawodach sportowych, oprócz osiągniętych wyników, oceniane jest dobre przygotowanie i współpraca zawodników w drużynie. Podobnie i w biegu duchowym – Pan ocenia naszą współpracę w społeczności braterskiej, pomoc tym, którzy są słabsi. Zachętę dla opieszalszych lub tych, którzy ulegają duchowej kontuzji, stanowią słowa z 1 Tes. 5:14. Inny apostołski przykład walki sportowej to walka zapasników: 2 Tym. 2:5

„Bo nawet jeśli ktoś staje do zapasów, nie otrzyma wieńca, jeżeli nie walczy prawidłowo”.

Walka prawidłowa, przystojna jest wówczas, gdy za-

chowane są wszystkie reguły życia chrześcijańskiego. Musi się odbywać według najwyższych norm moralnych i zgodnie z wymaganiami woli Bożej. Apostoł Paweł zachęca Tymoteusza: „Staczaj dobry bój wiary, uchwyc się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków” – 1 Tym. 6:12. Ta zachęta winna dotyczyć wszystkich, którzy uczestniczą w tym boju, podobnie jak ta w Hebr. 12:1, gdzie apostoł zachęca, by złożyć z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla i biegnąć wytrwale w wyścigu, który jest przed nami. Jeżeli natomiast chodzi o nagrodę, jakiej nam Dobry Ojciec udzieli ze wspaniałej swojej łaski, to bierzmy przykład ze świętego Pawła, który niewątpliwie miał powody, aby liczyć na najwyższą nagrodę, a jednak gdy na krótko przed swoją śmiercią pisał list do Tymoteusza, to w nim wyraził się następująco:

„Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem, a teraz oczekuje mnie wieniec (korona BG) sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego” – 2 Tym. 4:7-8.

Miejmy i my tę niezłomną nadzieję, że Pan, sędzia sprawiedliwy i miłosierny, udzieli nam odpowiedniej nagrody, według bogactwa łaski swojej. Dziękujemy zawsze Bogu Ojcu i Zbawicielowi za łaskę, której dostąpiliśmy, stając się uczestnikami tego chwalebego, niebiańskiego powołania.

Kopak Jan
R-
„Straż”